Nr. 28. Toruń, 10 lipca 1909. Rok II.

KŁOSY

Organ Związku Kółek Roln. Zachodnio-Pruskich.

(Tygodnik wychodzący co sobotę.)

Przedpłata kwartalna wynosi na wszystkich pocztach w Niemczech **75 fenygów.**
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 20 fen. od jednołamowego wiersza. Przy powtórzeniu udziela się stósownego rabatu. — **Kółka** od ogłoszeń siewów i bydła rozpłodowego płacą tylko **10 fen.** od wiersza.

Szczęść Boże!

Wszelkie przyczynki redakcyjne prosi się adresować **Połczyński** Wysoka, Wittstock pr. Frankenhagen Wpr.
W sprawach druku i ekspedycyi należy adresować **S. Buszczyński**, Thorn, Brückenstrasse.
Ogłoszenia i reklamy przyjmuje **K. Zabłocki** Thorn, Brückenstrasse.

OD PATRONATU.

Do panów Wicepatronów!

Czas letni przeznaczony do przygotowania założenia **nowych kółek,** gdyż kółka dopiero zimą „na chybcika“ przygotowywane, a zakładane może dopiero po Nowym roku nie mają czasu się zagrzać i zawziąść i przez letnią przerwę słabną i wątleją.

Musimy w przyszłym roku dojść do 70 kółek. Prusy w stosunku do swych mieszkańców powinny mieć **150** kółek. Daleko nam jeszcze do tego. Całe okolice leżą dotąd odłogiem, a nieraz właśnie najbogatsze.

Patronat dopiero będzie mógł na dobre działać, kiedy będzie miał oparcie w **wielkiej ilości** kółek bo inaczej jest jak jenerał bez wojska, albo rolnik bez roli.

Weźmy się wszyscy do wspólnego czynu. Każde kółko, niech namyśli się nad sąsiedniemi okolicami, każdy członek niech o tej sprawie radzi, a najbardziej naturalnie **panowie Wicepatroni.**

Przejdziemy po jednemu wszystkie okręgi.

Brodnica (W. p. *Mieczkowski*) powinna mieć kółka

w **Nieżywięciu**
w **Radoszkach**
w **Boleszynie.**

Nic nie szkodzi jeżeli w miejscu jest już **kółko ludowe,** przeciwnie kółka rolnicze a ludowe powinny się wzajemnie uzupełniać i odbywać zebrania co 2 tygodnie jedno, a co 2 drugie. Ani też istnienie **Raiffeisena** we wsi nie stanowi **najmniejszej** przeszkody do założenia kółka. Przeciwnie dopiero kółko ludzi pouczy, jak z Raiffeisena korzystać.

Lubawa (w. p. *Osowski*) **obiecała** założyć

Mroczno przez ks. prob. Malińskiego
Szwarcenowo przez p. Alkiewicza
Skarlin-Biskupiec przez ks. prob. Belakowicza
Rumian przez ks. dr. Lisa
Ostaszewo-Grodziska przez p. Bolesława Osowskiego.

Wąbrzeźno i **Toruń** (w. p. *Czarliński*) przodowały dotąd w zakładaniu nowych kółek.

Czemu to usnęło dawne kółko w **Brąchnówku**, a w **Kaczorku** nie dało by się coś zrobić? Wielkorolnych właścicieli tam dużo i z pewnością nie jeden podejmie się dojeżdżać choćby na 2 mile, by kółko podtrzymać.

W zasadzie każdy inteligent powinien mieć **własne** kółko, a gdzie ich przypadkiem sąsiaduje kilku, to drugi powinien założyć w **dalszych** stronach **własne** kółko, bo siedzenie w **2** nad jednem kółkiem, to już dwa grzyby w barszcz. Prawdziwa emulacya dopiero będzie, kiedy **każdy** z osobna będzie mógł **pokazać co umie.**

Chełmno (w. p. *Slaski*) duma prus Zachodnich, najstarsza nasza i najbogatsza ziemica, ma dotąd **1** kółko. Myślimy że nareszcie i Chełmnu uda się organizacya. Podobno mogły by istnieć kółka w **Starogrodzie** i w **Kiełpiu**, a już z pewnością w **Wabczu**, w **Trzebczu-Grzybnie**, a może w Kornatowie. Wstyd by było Chełmnu, gdyby nie mogło stanowić własnego okręgu, a przecież jednokółkowe wicepatronaty są możliwe tylko jako stadyum przejściowe.

Grudziądz (w. p. *L. Działowski*) bardzo się ożywiło w ostatnim roku, zyskało też nowych, a inteligentnych mieszkańców; pewnie ci sobie znajdą pole do pracy i dla naszych celów.

Sztum (w. p. *K. Donimirski*) podobno więcej kółek jak dotychczasowe 3 utrzymać nie może, chyba Mikołajki, co?!

Starogard (w. p. prob. *Podlaszewski*) który w zeszłym roku z jednego kółka podskoczył na 5, i dał piękny dowód gorliwej dobrej woli, jeszcze nie stanął u wyżyny, na której tak bogaty powiat staćby mógł. Zostaje jeszcze do założenia **Lubichowo, Zblewo, Ponczewo, Barłożno.** Wszystkie te kółka już patronowi przyrzeczono i pewnie na jesień przyjdą do skutku.

Tczew i Gniew z swojem jedynem kółkiem tworzą dotąd największy kłopot patrona. Mogłyby i powinny istnieć kółka

w **Subkowach**
w **Pieniążkowie**
w **Kość. Jani**
w **Lubiszewie**

założenie ich było podobno już pewne, tymczasem rok minął i cisza ztamtąd **zupełna**. Są to okolice bogate, i pełne, jak się patron przekonał, inteligentnych i zamożnych ludzi i świeckich i księży, którzy tylokrotnie dawali przykład swych obywatelskich uczuć.

Świecie (w. p. *Domaradzki*) zdziałało bardzo dużo utworzywszy 3 nowe kółka. Może jeszcze kąt koło **Nowego** da się ożywić. Inteligentny tam mieszka właściciel, któregobyśmy radzi w naszem gronie widzieli.

Puck (ks. prob. *Witkowski*) obiecał nam kółko w **Strzebczu**. Myślimy też, że w **Oksywiu** pod okiem ks. prob. Muchowskiego, by się własne kółko utrzymało, — a Luzina?!

Kościerzyna (ks. prob. *Wróblewski*) pewnie już robi co może, a i

Kartuzy (ks. poseł *Łosiński*) pięknie są zorganizowane, ale i tu pewnie postęp możliwy, Obiecywano założenie kółek w **Stężycy, Chmielnie, Parchowie, Gorączynie** i inne; prosimy rozpatrzyć, czy się coś da zrobić.

Złotów świeżo zorganizowany i z okręgu patrona wyłączony założył w ostatnim roku 3 kółka. 1 dalsze przygotowane (**Sępolno**).

Chojnice (ks. prob. *Szydzik*) pewnie nareszcie zreorganizują kwitnące dawniej kółko w Czersku, a może nowe założą w Rytlu.

Tuchola i **Człuchów** w braku własnych wicepatronów dotąd podlegają prosto patronowi. I tu mamy nadzieję pomimo zupełnego braku wiejskiej inteligencyi jakie 2 kółko utworzyć, bo lud nasz inteligentny w braku oświeceńszych przewodników sam sobie radzi.

A teraz bracia **do dzieła!** Wyzyskajmy lato! **Panów wicepatronów** proszę by mi **najpóźniej do 15 sierpnia** donieśli, co zdziałać będą mogli, a wszystkich chętnych i życzliwych sprawie naszej ludzi prosimy, by odpowiednie wiadomości swym Wicepatronom donosili.

(Patron.)

---

2. Czas zapisywać **sztuczne nawozy** pod oziminy.

Oziminy na ugorowej uprawie mierzwionej
sztucznych nawozów nie potrzebują.

Oziminy po grochu, wyce, łubinie, albo na **zielonych** nawozach powinny dostać po
3 ctr. kainitu a 2 ctr. tomasówki
na mórg, jeżeli te same nawozy już pod owe jarzyny użyte nie były. (Na wiosnę da się jeszcze saletry).

Oziminy po jęczmieniu, owsie, życie, kartoflach powinny dostać (na urodzajnej ziemi) 1 albo $1\frac{1}{2}$ ctr. amoniakalnego superfosfatu, zawierającego 9% fosfatu a 6 azotu i 1 ctr. 40% soli stassfurckiej.

Osobny artykuł jeszcze się ukaże, na razie tylko tych kilka wskazówek, by każdy **zawczasu** zamówił, gdyż dostawy później bywają utrudnione i czasem **z siewem czekać** trzeba nawozu za późno sprowadzonego.

Kupujmy nawozy **tylko przez kółko z gwarancyą zawartości.** Podajemy tu **normalne kontrakty** z cenami obecnej chwili. »Zatem **mąka z żużli Thomasa** (tomasówka) czysta bez wszelkiej obcej domieszki »do odstawy w roku 1909 od 1. Lipca do końca »Grudnia podług nowej metody analitycznej Wagnera z kwasem fosforowym **rozpuszczalnym w cytracie,** jak wytwór wypadnie, »zawierająca 14—18% kosztuje
po 33 fen. per % kg. to znaczy

»Mk. 462 za 14%		
» „ 495 „ 15%		
» „ 528 „ 16%	kwasu fosforow. rozpuszczalnego w cytracie	
» „ 561 „ 17%		
» „ 594 „ 18%		

»za wagon 10000 kg. (200 centnarów) brutto »włącznie worka, franko w wagonie na stacyi »Neufahrwasser za gotówkę z odliczeniem $1\frac{1}{2}$% »skonta albo za kredytem trzymiesięcznym. Miejscem wypełnienia umowy jest Poznań.

Koszta przewozu z stacyi Neufahrwasser »do stacyi wynoszą **bez gwarancyi** Mk. »ca 34 per 200 centnarów.

Przekazane zlecenia uskutecznione zostaną »porządkiem jak nadchodziły. Zachodzą jednakże »wypadki, że odstawa nastąpić może dopiero »w 3—4, a w Sierpniu i Wrześniu często do»piero w 4—5 tygodniach.

Przy odstawie żużli będzie uwzględniona »żądana zawartość o tyle, o ile zapas odnośny »starczy.

Przy prawidłowo stwierdzonym braku

»**ogólnego kwasu fosforowego** bonifi-
»kuje się całą brakującą ilość podług obliczonej »ceny, jeżeli analiza większą dyferencyą niż 0,5%, »a przy braku rozpuszczalności w kwasie cytry- »nowym większą niż 5% wykaże. Przy dyferencyi »mniejszej nie ma bonifikacyi. **Rabat Mrk.** »**16 pr. 200 Cent.**

Kainit luźno Mrk. 139—50 na 200 Cent »ab Strassfurt. Fracht w Mrk. 76 na 200 Cent »ab Strassfurt. Per cassa.

Superfosfat amonjakalny $^{3}/_{15}$ $^{4}/_{14}$ $^{5}/_{13}$ $^{6}/_{12}$ »$^{8}/_{9}$ $^{9}/_{9}$. **Cena** 18$^{1}/_{2}$ fen. za % kwasufosfor. roz- »puszcz. w wodzie, po 69 fen. za % azotu »w centnarze brutto włącznie worka w pełnych »wagonach najmniej po 200 ctr. franko na »stacyi kolei państwowej Neufahrwasser. Koszta »przewozu płaci odbiorca, a odlicza się je »w rachunku.

Warunki regulowania należytości. Kredyt trzymiesięczny albo za gotówkę w 30 dniach z odliczeniem 1$^{1}/_{2}$% sconto.

W razie przekroczenia przysługującego kredytu oblicza się procent podług lombardu Banku Rzeszy najmniej 5%.

---

3. Elewów zgłasza nam się obecnie dużo, **ale** prosimy by do **każdego** zgłoszenia dołączone było polecenie prezesa kółka, gdyż młodych ludzi tego polecenia nie załączających w świat posyłać **nie** możemy, niechcąc narażać się na możliwe zawody.

Dalej zaznaczamy, że praktyki przez nas wskazane mają służyć tylko takim młodym ludziom którzy w przyszłości **na własnem** średniowielkiem gospodarstwie mają pracować, zaś **nie** są na to, by się kształcić na **urzędników** dominialnych. Wyraźnie **przestrzegamy** młodych ludzi przed obieraniem tego zawodu, bez należytego wykształcenia. Urzędnicy dominialni są dziś po części **świetnie** płatni, **ale** wymaga się od nich znacznego wykształcenia teoretycznego, z świadectwem jednorocznej służby i dalszemi naukami. Kto tego nie ma, to tylko rzadko wypracuje się na lepiej płatnego urzędnika, a przeważnie powiększy wielką liczbę ekonomów bez miejsca się tułających. Po Poznaniu ich 40—60 chodzi od stręczarza do stręczarza pali papierosy i pije.

---

4. **Centrala elektryczna** mająca objąć przestrzeń pomiędzy miejscowościami: Przechelewo, Zakrzewo, Lobżenica, Nakło, Bydgoszcz, Unisław, Chełmno, Grudziądz, Nowe, Skurcz Zblewo i Leśno przygotowuje się od pewnego czasu. Dnia 18. t. m. odbędzie się w Chojnicach (na sali Eberta) zebranie mające na celu spisanie tych, którzy chcą kiedyś z siły elektrycznej korzystać. Jako członek komitetu przygotowującego to dzieło zapraszam naszych członków z większej i średniej własności, by się jaknajliczniej na to zebranie stawili. Bliższe szczegóły podają gazety.

Małe środki do ożywienia kółek.

Odczyt w. p. Domaradzkiego na sejmiku.

Kółka rolnicze są bezsprzecznie jednym z najlepszych środków do krzewienia i podniesienia **oświaty** u samodzielnych rolników. wpływają również nietylko na podniesienie się **dobrobytu** pojedyńczych członków, nietylko na **postęp** w gospodarstwie, lecz także wytwarzają pomiędzy **niemi łączność** i lepsze towarzyskie pożycie. Nikt też nie zaprzeczy, że takie ściślejsze zespolenie się rolników celem wzajemnego pouczania się, w dzisiejszych czasach stało się koniecznością i że tylko wspólną pracą, wspólną wymianą swych doświadczeń, zjednoczeniem duchowych sił wielu, niejedno ulepszenie w rolnictwie, niejedno wyjaśnienie zawiłych kwestji gospodarczych osiągnąć możemy.

Wskazówki, nauki, objaśnienia, podniety i zachęty, które kółko składające się z mężów doświadczonych dać może i daje, są tak wielostronne i pożyteczne, że dziwić się należy gdy słyszy się jeszcze, że są tak zacofani gospodarze, którzy do kółka nie należą lub należąc na posiedzenia nie uczęszczają. Choroba ta, bacikus inertiae pigritiaeque comunis po polsku z gospodarska, zarazek **zacofańswa**, głupoty i śmierdzącego lenistwa zdaje się szerzyć epidemicznie jak zaraza, kiedy patronat czuł się zniewolonym polecić mnie ten temat do opracowania. Śmiem atoli na korzyść naszych kółek przypuszczać, że choroba ta jest tylko lokalną i że leczenie jej nie tak trudne jakby to na pozór się zdawało. Przyczyny bowiem tej u wielu potrójnej abstynencyi w czerpaniu zawodowej nauki są często łatwe do usunięcia, jeżeli tylko zarząd kółka cokolwiek zada sobie pracy, by je należycie zbadać.

I oto wkraczam odrazu in medias res, w jądro sprawy. **Zarząd kółka** bowiem przedewszystkiem naprawę od siebie samego rozpocząć powinien. Najgłówniejszą zazwyczaj jak sądzę przyczyną nielicznego udziału członków na posiedzeniach i w ogóle małej ilości gospodarzy należących do kółka jest **zarząd** nieodpowiedni, a przedewszystkiem przewodniczący, który nieumie, czy niechce umiejętnie kierować kółkiem.

Przewodniczący kółka powinien być przedewszystkiem **popularnym** i starać się o tę popularność powinien, ma on być nietylko prezesem, lecz niejako **ojcem** swych członków, winien się zająć i opiekować niemi nietylko na posiedzeniu, lecz i w **codziennem** życiu służyć im radą, zachętą i pomocą, znać ich usposobienia i charaktery, ich troski i radości, słowem przyzwyczaić ich do tego, by ze wszystkiem do niego o radę się zwracali, rady tej i pomocy nie skąpić, a wywiąże się stosunek polegający na wzajemnem zaufaniu prezesa do członków i członków do prezesa a co zatem idzie i do kółka.

Przewodniczący powinien urząd swój spełniać z **zamiłowaniem**, winien być także sam bezwzględnie pilnym, obowiązkowym i akuratnym, nie powinien dopuścić by jakiekolwiek posiedzenie prócz letnich wypadło. Nic tak bowiem członków nie zobojętnia do kółka jak to, gdy się przekonają, że i przewodniczący sprawę tę obojętnie i **opieszale** traktuje. Zamieńmy wreszcie panowie ten odruchowy słomiany ogień w pracy na polu społecznem, na wiecznie tlejący żnicz poczucia obowiązków obywatelskich, a nietylko kółka, lecz całe nasze społeczeństwo dobrze na tem wyjdzie, stanie się silnem i odpornem, członkowie zaś jego staną się nie wiecznie narzekającemi babami, lecz mężami, którzy wiedzą co chcą, a to co chcą, umiejący własnemi siłami przeprowadzić.

Akuratność i ciągłość w odbywaniu posiedzeń jest konieczną, przechodzi że tak powiem w krew członkom, w drugą naturę, tak że nieomal tęsknią za posiedzeniami, gdy podczas lata odbywać się niemogą. Latem też koniecznie ciągłość posiedzeń utrzymać należy urządzając **zwiedzanie gospodarstw** z odpowiedniemi podczas tych zwiedzań naukami poglądowemi, bacząc tylko by w przyjęciu niebyło zbytku i wywyższania się jednych nad drugich a ręczę za liczną frekwencją członków. Wykłady i odczyty na posiedzeniach winne być zawsze zajmujące, na czasie, zastósowane koniecznie do poziomu umysłowego słuchaczy, przedewszystkiem **krótkie** i **jasne**, jak również liczyć się winne z warunkami gospodarczymi odnośnej okolicy. Prezes starać się musi by członkowie nabrali śmiałości w wygłaszaniu swych zapatrywań i musi umieć zręcznie wywołać dyskusję. Zalecam w tym celu zaprowadzić w każdem kółku **skrzynkę dla zapytań**. Kupuje się poprostu skrzynkę do listów z kluczykiem za 50 fen. i umieszcza w lokalu zebrań. Kluczyk jest w ręku prezesa, który początkowo dla zachęty sam stawia zapytania, na które członkowie na posiedzeniu dają odpowiedzi, zapytania takie wywołują zawsze dyskusję ożywioną i urozmaicają posiedzenie. Długie wykłady i ciężkie, zbyt uczone temata nużą i zniechęcają członków, którzy wyspawszy się parę razy podczas takich wykładów na posiedzeniach, dochodzą w końcu do przekonania, że w domu w łóżku bezwarunkowo lepiej się wyśpią i więcej na posiedzenia nieprzychodzą.

Losowanie drobnych przedmiotów jak to, rasowych kur, obrazów, książek z dziedziny rolniczej, także w mniejszych ilościach dobrych drzewek owocowych, ziarna do siewu i t. p. artykułów, również znakomicie przyczynia się do ożywienia kółek. Losowania takie winne na ogół dość często się powtarzać, przedmioty zaś niech będą niedrogie, lecz dobre i pożyteczne, zastósowane do wymagań i upodobania członków. Dlatego też zalecam by kółka nabywały po kilka losów **tow. zachęty sztuk pięknych** a premie t. j. obrazy lub rzeźby losowały pomiędzy członków, tu pewna ofiarność majętnych członków jest konieczną.

Premiowanie bydła zapomocą listów pochwalnych, ozdobnie wykonanych i oprawnych w ramki, lub też nagród pieniężnych, również przywięzuje członków do kółek, każdy człowiek bowiem uczęszcza rad tam, gdzie go pochwalą i pracę jego uszanują i uznają publicznie. W premiowaniu nie trzeba w początkach być zbyt rygorystycznym i nieraz choćby już tylko dobre chęci nagradzać, a niepremiować tylko notorycznie złych rzeczy. Sprawa ta wiele taktu, bezstronności i znajomości ludzi wymaga by niewywołać zazdrości i niechęci. Członków nieuczęszczających na posiedzenia lub uczęszczających bardzo rzadko premiować nie należy podając powód. Wspólne sprowadzanie sztucznych nawozów, artykułów pastewnych, narzędzi rolniczych, bydła rozpłodowego.

Zarząd kółka dbać również musi usilnie o **moralność** w kółku, karcić zaś przedewszystkiem winien **pijaństwo** i **karciarstwo** a w razie braku posłuchu i poprawy, jako odstraszający przykład bezwzględnie wykluczyć z kółka niepoprawnego pijaka lub karciarza. Tolerowanie lub patrzenie przez szpary na podobne wybryki członków napewno przyczyni się w końcu do upadku kółka, żony bowiem członków pierwsze staną frontem przeciwko zarządowi takiego kółka i przeciw należeniu ich mężów i synów do niego, jeżeli członkowie po posiedzeniach kartom i hulance oddawać się będą. I słusznie, gdyż zarząd kółka tolerujący takie zachowanie się członków staje się bezpośrednio współwinnym wynikającej z tego niezgody małżeńskiej, a kółko w którem

wady takie się zakorzenią ujemny tylko wpływ nietylko na swych członków, lecz nawet na całą wieś wywierać będzie. Zgorszenie szerzy się jak zaraza a gospodarstwa zamiast się podnosić upadają, karciarz i pijak najczęściej staje nałogowym, zaniedbuje się jako rolnik, nieliczącjuż wcale straconych, nieraz znacznych sum, z ciężko zapracowanych groszy.

Porządny gospodarz za ujmę mieć sobie będzie należenie do wspólnego grona z pijakami i karciarzami i tak kółko wnet się rozleci a na jego członków palcami wskazywać będą.

Dążyć wprawdzie do tego powinniśmy by na nas palcami wskazywano, lecz w innym zrozumieniu. Oto jest członek kółka rolniczego, dobry gospodarz i szlachetny człowiek. —

Zakładając nowe kółka zważać przedewszystkiem należy by kółka miały charakter lokalny, na członków bowiem z okolicznych **odległych** wiosek niebardzo liczyć można, zwłaszcza jeżeli okoliczni gospodarze zaliczają się do małorolnych, którym trudniej oderwać się z domu. Także ważnem jest by **lokal był dogodny** a przedewszystkiem nie odbywać zebrań w domach prywatnych. Mimo bowiem znanej polskiej gościnności pamiętać należy, że mamy też przysłowie: „Gość i ryba trzeciego dnia śmierdzą“, i że nadużywanie gościnności sprzykrzy się w końcu gospodarzowi, zwłaszcza że zimą tak znaczna ilość gości wielkie niedogodności gospodyni domu sprawia. Pokój się zabłoci, meble cygarami, poczęści mało wonnemi przejdą, a często jest taki brak krzesełek, że rodzina gospodarza godzinami całemi niewie gdzie spocząć, niechcąc być niegościnną. Również i czas winnien być dogodnie wybrany i sądzę, że najlepiej po obiedzie a choć mi może kto zarzuci, że (pełny brzuszek, to leniuszek) „plenus venter non studet libenter“ to mu w zamian odrzeknę, „że o głodzie i chłodzie źle się radzi“.

Poszczególne kółka okręgu wicepatronackiego niechaj też za wspólnem porozumieniem tak się urządzą, by o ile możności posiedzenia swe każde w inną niedzielę odbywały a to z tego powodu, by **wicepatron**, który najczęściej jest też zarazem prezesem jednego z kółek na posiedzenia drugich kółek mógł przybyć, zbadać braki i potrzeby kółek, wysłuchać zażaleń i życzeń jak również wykładem ożywić kółko. **Wicepatron przynajmniej raz do roku** powinien urządzić także zjazd prezesów kółek swego wicepatronatu celem narady wspólnej nad rozwojem tychże i wogóle **nieuważać** urzędu swego za jakąś **synekurę honorową**, lecz za obowiązek ciężki wprawdzie, lecz tem sumienniejszej wymagający pracy, gdyż wielka na nim ciąży odpowiedzialność. **Dobry wicepatron, dobre kółka opieszały wicepatron, takie też kółka.**

Rokroczne walne zebrania wicepatronackie również przyczyniają się do ożywienia kółek, tylko niestety tak trudno o nowych prelegentów a przecież „nemo in patria propheta“ a członkowie na walnem zebraniu chcieliby raz też kogo innego usłyszeć jak zawsze tylko swych prezesów i tu więcej poświęcenia dla naszej sprawy ze strony inteligencji potrzeba. Na sejmik kółek w Pelplinie radzę kółkom rokrocznie **innych** delegatów wysełać płacąc im koszta podroży z kasy kółka, **rozjaśnia** to bowiem bardzo horyzont myśli poszczególnych członków, czyni ich **śmielszymi** wobec obcych, zapoznaje ich dokładniej z organizacją kółek i pracy nad niemi, daje im poznać wzmagającą się z roku na rok naszą liczbę, podnosi ich i zachęca do tem ochotniejszej pracy w kółkach.

Kasyer niechaj także w urzędzie swym będzie **punktualnym** składki przedewszystkiem niech **regularnie** i koniecznie co kwartał ściąga, niech tylko bowiem członek z kilku kwartałami w składce zalegnie a napewno przestanie uczęszczać na posiedzenia, raz z wstydu by go nie monitowano, po drugie często dla tego, że mu żal naraz znaczniejszą kwotę zapłacić. Książka kasowa na włos zgadzać się winna a kasyer na corocznem walnem zebraniu kółka sam o rewizją kasy, przez do tego wybraną komisją, dopominać się powinien. Sumienność i akuratność taka dobrze usposabia członków do zarządu i budzi zaufanie że składki się nie marnują. Celem lepszej kontroli polecam każdy uchwalony wydatek jak też każdorazowe ściągnięte składki notować w protokule, czego sekretarz dopilnować powinien. Sekretarz powinien także prowadzić książkę kontroli udziału członków na posiedzeniach a zarząd najpilniejszych nagradzać, książki takie nabyć można w radakcji Poradnika Gospodarskiego w Poznaniu. Słowem pilność i sumienność zarządu we wszystkiem to najlepszy sposób ożywienia kółek.

Dalej też wspólne **wycieczki**, bądź to w celach naukowych n. p. zwiedzanie instytutów doświadczalnych agronomicznych w rodzaju **instytutu cesarza Wilhelma w Bydgoszczy** lub wzorowych gospodarstw i hodowli, bądź też w celu rozrywki podejmowane, jak też wspólne zabawy członków znakomicie kółka ożywiają. Jedne zaciekawiają i kształcą członków, drugie podtrzymują łączność i towarzyskość w kółku i uspasabiają do

niego przychylnie płeć piękną, na której to przychylności kółko tylko zyskać może. Zaleca się także by kółko w razie **śmierci** jednego z swych członków z urzędu o niej w gazetach, a przynajmniej w Kłosach, ogłoszeniem doniosło i w **pogrzebie** gremialny **udział** wzięło składając wieniec na grobie jego.

Na tej to więc **ostatniej posłudze**, służącej również do zjednania przychylności ogółu dla kółka niech mi będzie wolno wywody moje zakończyć i choć nie sądzę bym odkrył niemi Amerykę, będzie to jednak dla niejednego tem prostem jajem Kolumba, o którem każdy wie jak to zrobić by na czubku stało a jednak dotąd tych prostych sposobów nie zastósował. W końcu zanoszę jak najusilniejszą prośbę do naszej inteligencji świeckiej i duchowieństwa, gdyż niewszyscy jeszcze w kółkach naszych pracują, a gdzie spojrzeć leżą odłogi, by sobie pracę nad uświadomieniem i podniesieniem naszego stanu włościańskiego za punkt honoru uważać zechcieli, abstynencją zaś w tym kierunku za ciężkie przewinienie wobec społeczeństwa. Nie opuszczajmy rąk panowie:

Bo dążeń naszych **szczytne** są cele
A chociaż druhów naszych niewiele
Nie nam należy podniety dawać
Nie nam w połowie drogi ustawać.
Na godle naszem **oświaty** hasło
Wypiszmy barwą trwałą, niezgasłą
„Przez mrok do światła", więc precz z ciemnotą
Rólnik do światła dąży z ochotą.
Za pługi! zorać ciemnoty chwasty
Resztę niech nasze spielą niewiasty.
Niech nas nauczą kochać swą ziemię
Zbudzą do pracy tego co drzemie.
Za brony bracia! zrównać tę ziemię
Wszak jednej matki jesteśmy plemie
Równość, braterstwo przez wszystkie stany
Nam każdy rolnik to **brat kochany.**
A tak uprawnej roli, my śmiele
Przyszłości kraju powierzym ziele
I błagać będziem niebieskie moce
By z ziela sprzątać dały owoce.

POKŁOSIE.

Myjcie ręce. Ręce wielu z naszych gospodarzy wiejskich wyglądają tak, jak gdyby mydła i wody nie widziały, paznokcie długie, a za niemi brud. Nic dziwnego, że skóra tak brudna zawiera różne zarazki, które są nieszkodliwe dotąd, dopóki skóra jest cała, nieuszkodzona; nieraz wystarczy jednak nieznaczne ukłucie, aby zarazki dostały się pod skórę lub w głąb skóry i wywołały chorobę. Jeżeli ludzie tak rzadko myją ręce i dopuszczają do tego, żeby na nich były pokłady brudu, to co mówić o całej kąpieli? Wszak wymyć ręce łatwiej, niż wziąść kąpiel. To też po wsiach naszych prawie kąpieli nie znają, nawet latem w miejscowościach, gdzie o kąpiel tak łatwo, ludzie dorośli wyjątkowo się kąpią, chyba tylko dzieciaki i wyrostki. Dorośli uważają kąpiel za zabawkę niegodną; nie wiedzą, jaką korzyść dla zdrowia daje ona.

Czystość ciała — to warunek zdrowia. Wszak nie tak znowu trudno utrzymać ciało w czystości. Powinniśmy więc latem, gdzie ku temu mamy sposobność, jak najczęściej używać kąpieli i zimą zaś powinniśmy, chociaż od czasu do czasu wycierać nasze ciało mokrym ręcznikiem; chociaż to niezupełnie czyści ciało z brudu i potu, jednakże dużo go usunie, a i to coś warte.

Dalej powinniśmy dbać o to, aby ręce nasze zawsze były czyste, ponieważ zaś przy gospodarstwie nieraz wypadnie ręce zawalać, powinniśmy przynajmniej starać się o to, aby przed przyjmowaniem pokarmów oczyścić je z brudu. Wszak ręką bierzemy chleb, owoce i inne pokarmy i z rąk je jemy. Jeżeli ręce nasze były zawalane, to brud, jaki był na ręce naszej, dostaje się razem z pokarmem do żołądka i przy sprzyjających okolicznościach zarazki, w brudzie się gnieżdżące, mogą przyprawić nas o chorobę.

Niejeden myje ręce w kubełku wody w stajni lub w oborze, a później wyciera rogiem sukmany, ponieważ ta ostatnia nigdy czysta nie jest, więc wymywa jeden brud, a później wciera inny.

Po izbach często można spotkać do niczego niepotrzebne graty, ale żeby w kącie izby była miednica, dzbanek z wodą i kubełek do zlewania, to bardzo rzadko gdzie się widzi. A zdaje się że niejest to trudne do urzeczywistnienia; wydatek niewielki wystarczy, aby mieć takie urządzenie, a pożytek nieoceniony. Jeżeli będziemy mieli na pogotowiu zawsze wodę do mycia, łatwiej nam przyjdzie utrzymać nasze ręce w czystości; przeciwnie przy braku miednicy i kawałka mydła, nieraz znużeni pracą około gospodarstwa zapominać będziemy o tem aby ręce umyć i trwać będziemy ze szkodą dla swego zdrowia w niechlujstwie.

Obróbka buraków cukrowych u nas. Burak należy do roślin okopowych. Jak sama nazwa wskazuje, wymaga częstego okopywania. Niszczymy motyką czyli haczką przedewszystkiem chwasty koło samego buraka i między rzędami, które pobierając pokarm z roli, osłabiają tem samem buraki, dla których cały ten pokarm przecież jest przeznaczony. Motyką spulchniamy dalej ziemię i przeszkadzamy w ten sposób wysychaniu roli. Zdaje się, że rola po haczce wysycha, ale tylko pozornie, to znaczy tylko powierzchnia, bo ona właśnie przeszkadza wysuszeniu głębszych warstw roli.

Wreszcie może w miałkiej ziemi drobny nawet deszczyk lub silniejsza rosa łatwiej przedostać się do korzonków malutkich buraczków.

Przy pierwszej obróbce należy zbadać, czy buraki wszędzie zeszły, czy nie powstały w rzędach próżne miejsca.

W podobnym wypadku nie jest praktyczne uzupełnianie takich próżnych miejsc przez przesadzanie buraków. Robota taka na większych przestrzeniach zajmie dużo czasu, a więc wiele kosztuje, z przesadzonych buraków mało sie przyjmuje, a przyjęte słabo się rozwijają.

Natomiast wskazane jest w takich razach dosadzanie ziarń buraków. Po 3—4 ziarka dosadza się w odstępach 10—12 cm. Robota uskutecznia się szybko, jest tania, a uzyskane w ten sposób buraki przy zbiorze pokrywają wydatek z sadzania.

Dalszą czynnością na burakach jest przerywanie czyli pojedynkowanie tychże.

Jak doniosły wpływ ma ta czynność we właściwym czasie i w właściwy sposób wykonana, wielu

rolników nawet nie wie; i dlatego to przystępują gospodarze do przerywania bardzo często dopiero wtedy, gdyż już buraki tak podrosły, że wyrwane opłaci się zbierać na karmę dla krów. Buraki w większych kupach po kilka razem, wzajemnie się osłabiają, bo rośliny przeznaczone na wyrwanie zużywają zasoby pokarmowe roli, należące się właściwie tylko tym które pozostać mają.

Dlatego przerywamy je, starając się przy tem o to, by najsilniej rozwinięty pozostał na miejscu.

Przerywanie buraków kupkowo zasianych postępuje prędko, inaczej jednak, gdy siew wykonano siewniczkiem rzędowo. Przerwanie buraków poprzedza w takim razie przerwanie rzędów buraków.

Rzędy przecina się ostremi motykami, by pozostały kępy w oddaleniu 12 - 15 cm. Robotnik ustawia się przy tej czynności skośnie na rzędach i przecina za jednem uderzeniem. Uderzenie to powinno być tak silne, by buraki i chwasty między niemi, przeznaczone na usunięcie, doszczętnie wyciąć, nie zaś żeby część roślinek pozostała dalej w ziemi, bo przeszkadza rozwojowi tych które mają pozostać.

Po przecięciu dobrze jest plantacyę średnio ciężkim wałem zwałować.

Gdy następnie buraki mają 4 wyraźne listki, a na większych przestrzeniach nawet, jeżeli tylko 3 listki są widoczne, przystępujemy do przerywania.

Po przecięciu przerywanie idzie prędko. Praca ogranicza się na to, by z 3—5 buraków, rosnących razem w kupce, pozostawić najsilniejszy, a resztę wyrwać. Czynność tę uskutecznia się najlepiej, jeżeli robotnik lewą ręką przytrzyma burak najsilniejszy, a prawą resztę wyrwie, ale nie w górę, lecz w kierunku poziomym, gdyż w ten sposób pozostały burak dozna najmniej uszkodzenia.

Wielu gospodarzy pozostawia buraki po przerwaniu nienaruszone przez kilka, a nawet kilkanaście dni, sądząc, że burak „osłabiony po pojedynkowaniu potrzebuje parę dni, aż się wzmocni".

To zapatrywanie jest niewłaściwe. Osłabiony burak właśnie najprędzej przyjdzie do siebie, jeżeli zaraz po przerwaniu spulchnimy ziemię naokoło niego motykami, wię nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zaraz po przerwaniu nastapić powinno głębokie motyczenie.

Ruch w kółkach.

Grembocin pod Toruniem

(Członek kółka rolniczego w Toruńskiem Papowie.)

O używaniu sztucznych nawozów.

Nieraz słyszałem jak to ludzie używają mylnie sztucznych nawozów, jeden naprzykład mi powiadał, i to członek kółka rolniczego, który zatem słyszał odczyt (cztery nauki) o sztucznych nawozach, iż dał 4 centnary kainitu i centnar tomasówki na morgę Magdeburgską i to wszystko razem z siewem zboża, czy więc takie użycie może być korzystnem, to bardzo wątpliwem. Więc ja jako członek kółka, chcę moją naukę tu powtórzyć, nie żeby ją tym którzy ją wiedzą przypomnieć, ale i żeby niniejszy artykulik mógł dojść do wiadomości tych świeżych członków, którzy tej nauki niesłyszeli.

Jest wszystkim wiadomem i nauką dowiedzonem iż zboże zawiera w ziarnie i słomie następujące 3 składniki. Potas, który zawiera kainit i 40 procentowe sole potasowe, drugie Fosfor, który zawiera Tomasówka i Superfosfat., 3 azot, zawarty w chilijce lub amonjaku. Tutaj zaraz robię uwagę braciom gospodarzom, co do superfosfatu i tomasówki żeby byle jakich nawozów niekupowali bo ich jest kilka gatunków ale ten najlepszy z poręczeniem 18%-tów fosfatu. Kto trzyma nasze pismo Kłosy ten niech tylko wnie zajrzy a dowie się otem więcej. Albo że najlepiej jest jeżli całe kółko zakupi odrazu cały 200-sto centnarowy wagon, także z poręczeniem i weźmie próbę i da doświadczyć, czy poręczoną zawartość zawiera.

Gdyż gdy się kupi byleco a potem nieskutkuje i niema zysku lecz stratę, wtedy jak już sam słyszałem nie wyrzeka się na żydka, ale na kółko że źle pouczyło, albo że sztuczne nawozy nic nie warte.

O nie mój bracie sztuczne nawozy są bardzo dobre, ale kup dobre. A znów kółka rolnicze by cię dobrze nauczyły gdybyś tam regularnie uczęszczał ale ty od nich stronisz jak to mówią jak pies od gorącej kaszy, i rady i nauk swego Patrona i twych braci niechcesz słuchać i poprostu niemi gardzisz, bo ty się uważasz za arcymądrego, a rady prawdziwie mądrych i tobie z serca dobrze życzących nieprzyjmujesz, boć i twa pycha niechce dać pokazać że tobie do rzeczywistej mądrości wiele niedostawa. Za co niemasz zysku ani przed Bogiem, bo Pan Bóg się pysznym sprzeciwia, ani też w dochodach. Dalej jasną rzeczą mój bracie że co zboże ziemi zabrało trzeba ziemi tych samych pokarmów znów dostarczyć, jeżli chcesz mieć dobre zboże.

Więc dla żyta i przenicy powinieneś przynajmniej dać na morgę Magdeburgską 2 centnary kainitu 1-den Tomasówki jeżli ziemia lżejsza, a na mocniejszą superfosfatu Centnar, gdy mocno jałowa ziemia możesz tych wymienionych trzech nawozów dać podwójnie. Saletrę daj wcześnie na wiosnę gdy zboże zaczyna już się zabierać do rośnięcia, i to 50 funtów na takąż morgę, ale podziel te 50 funtów na dwa razy, zaraz na wiosnę daj 25 funtów pierwszy raz, a za 2 tygodnie daj drugie 25 funtów, a ręczę ci że będziesz miał żyto lub przenicę jak trzcina. A co do kainitu i tomasówki to tak się uszykuj żebyś dał przynajmniej 14-naście dni przed siewem i to dobrze zakrymerujesz albo dobrze zabronujesz.

Potrzeba ziemi i wapna, kiedy kwaśna i nieczynna. A wapna, gdy kupisz gryzącego

w kawałach, to weź 10 centnarów na morgę Magdeburgską, to na równe kupeczki rozdzielisz i przykryjesz ziemią, i gdy spostrzeżesz że się już zlasowało to równo porozrzucaj i prędko zakrymeruj ale dobrze, albo dobrze zabronuj ale się staraj żeby rozrzucone niedostało deszczu. Są jeszcze inne wapna, naprzykład tak zwana po niemiecku kalkasze, tego się znów bierze na taką samą morgę 20 centnarów, to się tylko zaraz równo rozrzuca i tak jak gryzące w ziemię mięsza. Wapno starczy na dziesięć lat, a drugie sztuczne nawozy daje się co rok.

Teraz tylko bracia Gospodarze śmiało do dzieła niegardźcie żadną nauką, przystępujcie wszyscy do kółek rolniczych w których jeszcze lepiej i szerzej wszystkiego się nauczymy, a ręczę że Pan Bóg naszej wspólnej pracy błogosławić będzie. Wierzcie mi moi bracia bo ja też jestem małym rólnikiem, można mówić chałupnikiem, więc moim braciom jak najlepiej życzę i to com tu napisał, napisałem dla tego, że moje sprzęty się bardzo znacznie przez sztuczne nawozy pomnożyły, czego i wam bracia z serca życzę. Do widzenia wasz najżyczliwszy brat w Chrystusie

Andrzej Waleszyński
w Grembocinie pod Toruniem.

Kółko w Stawiskach. W niedzielę dnia 11. lipca o godz. 1 po poł. odbędzie się przegląd gospodarstwa prezesa X. Wróblewskiego w Jadamach, połączony ze sprawozdaniem ze Sejmiku pelplińskiego.

Jeżewo. Dnia 11. b. m. o godzinie 3-ciej po południu odbędzie się zebranie Kółka Rolniczego w Jeżewie w lokalu p. Wąsikowskiego. —

Zarząd Kółka Rolniczego w Jeżewie
Liszkowski

Odpowiedzi.

No. 14. W jaki sposób można wytępić pchły ziemne pojawiające się licznie tego roku na brukwi?

Odp. Na małych kawałkach pola tępi się je znakomicie za pomocą środka wynalezionego przez Dr. Hollrunga z Hali, przełożonego instytutu dla tępienia szkodników roślinnych. W tym celu stawia się pomiędzy brukwią kilka porcelanowych talerzy lub misek napełnionych wodą, na której powierzchni pływa cienka warstwa oleju rzepikowego z domieszką niewielkiej ilośсi eteru pszczelnego (Bienenäther). W przeciągu trzech dni złowił Dr. Hollrung w jednej tylko miseczce o powierzchni 600 □ cm więcej jak 3000 pcheł ziemnych nieliczące wielkiej ilości much, motyli, rauszników chrząszczy i os. Zalecałoby się więc prosty ten środek wypróbować. *D.*

No. 15. W jaki sposób powrawić zasiane w tym roku pola koniczynne, które wskutek suszy ucierpiały, by mieć na rok przyszły jaki taki zbiór? Czy zaleca się w jesieni posiewać i jaką mieszankę?

Odp. Na zyznej ziemi w łagodnym klimacie można jeszcze przez wsiewkę jesienną mięszanki inkarnatki z włoskim raygrasem na rok przyszły stan koniczyny poprawić. Na hektar sieje się samej czystej mieszanki, inkarnatki 60 funtów raygrasu 30 funtów, odpowiednio więc do więcej lub mniej gęsto stojącej koniczyny doprawia się mięszankę. Siew uskutecznia się w ten sposób, koniczynisko bronuje się mocno w sierpniu, następnie sieje się wyżej wymienioną mięszankę i zabronowuje się najlepiej łącznemi bronami, siew ten podczas suszy trzeba uwałować.

Również można uszkodzone koniczyny posiewać w sierpniu koniczyną czerwoną z włoskim raygrasem. Przeważnie jednak wystarczy do poprawy koniczyn na ziemiach zyznych wsiewka samego włoskiego raygrasu, który jeżeli się go samego dla siebie sieje, 80 funtów siewu na hektar wymaga.

Słabą koniczynę zaleca się także zasilić superfosfatem lub łómasówką siejąc nawozy te na łeb, mięszanki zaś koniczyn z trawami zasila się gnojówką lub dobrym kompostem.

No. 16. Odpowiedź na pytanie 16 „Które z towarzystw...“ Jakie towarzystwa są w Perleberg i w Dreznie, ale popierwsze bardzo drogie, a po drugie podobno źle regulują. Prosimy spróbować z **Central Versicherungsverein a. G. Berlin,** S. W. 48 Friedrichstr. 226. 1. Zabezpieczenie kosztuje tam 3—4°₀ i wypłacają 75% wartości. Trzeba sprowadzić od nich warunki i pilnie je przeczytać. Zażądać też referencyi, t. j. poleceń od zabezpieczonych. Prosimy później o sprawozdanie do „Kłosów“. *P.*

Pytania.

No. 17. Proszę o podanie środka na wąsionki kapuściane — Zeszłego roku mi całą kapustę zjadły, a w tym roku zanosi się podobnie.

F. z M.

No. 18. Mam piękną krowę, która się nie latuje. Szkoda by mi było ją sprzedać jako mięso. Czy jest środek na latowanie.

R. z K.

Rzepę ścierniskową długą lub okrągłą
ofiaruje pod gwarancyą
B. Hozakowski, Toruń-Thorn.
Specyalny skład nasion.

Bank Ludowy
E. G. m. u. H.
TORUŃ
przyjmuje depozyta począwszy od 1 marki płacąc od $3\frac{1}{2}$—5%.

Nakładem i pod redakcyą Patrona Dr. L. Połczyńskiego, Wysoka. — Druk S. Buszczyńskiego w Toruniu.